**Bajka o misiu Felusiu z długim ogonkiem**

W dużym gęstym sosnowym lesie przyszedł na świat mały niedźwiadek z długim ogonkiem. Jego rodzice nazwali go Feluś. Mama wiązała mu ogonek na kokardkę, żeby go nie przydeptywał i głównie dlatego wszyscy, nawet jego starszy brat Kajtek, dokuczali mu. Feluś nie miał przyjaciół i był bardzo samotny. Mówili o nim np. tak :

„Ale on śmieszny! Ale jesteś dziwny! Czy na pewno jesteś niedźwiedziem?” lub „Nie nadajesz się do tego, by być niedźwiedziem!”

To ostatnie słowa, wymawiane przez Kacpra, najbardziej go smuciły. Przechadzając się samotnie po lesie, usłyszał wołanie. Pobiegł szybko i zobaczył, że to Kacper, miś który mu najbardziej dokuczał, wpadł do głębokiego dołu. Szybko zaczął myśleć, jak mu pomóc. Wymyślił, że spuści mu swój długi ogonek. Kacper się po nim zwinnie wspiął. Przeprosił Felusia za to, co wcześniej mówił i zostali najlepszymi przyjaciółmi. Kacper opowiedział wszystkim o tym zdarzeniu, a ci, którzy mu dokuczali, przeprosili go i zostali przyjaciółmi. Feluś został najbardziej znanym i lubianym misiem w lesie.

Morał tej bajki jest taki, że nigdy nie można dokuczać innym, bez względu na to, jak wyglądają lub się zachowują.

Anna Grońska klasa 4b